Rok 1 Poniedziałek, dnia 9 lutego 1925 Nr. 9 Cena 10 gr.

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-ej rano, w poniedziałki o godzinie 10-ej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

PRENUMERATA
w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnoszeniem lub pozamiejscowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, administracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Piekarach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje od godz. 5 do 7 wiecz. - Administracją czynna od godz. 8³⁰ rano do godz. 6 wiecz.

OGŁOSZENIA
Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 15 gr. Na str. 4-łam. 40 gr. na I str. 70 gr. Za ogłoszenia skomplik. i z zastrzeżeniem miejsca 25 % nadwyżki. - Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr, każde następne słowo 10 gr. Ruch w towarz. 20 gr. wiersz. - Ogł. zagr. 100% nadwyżki. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 201 060.

Złudne nadzieje.

GDAŃSK, 8. 2. (PAT.)

Prasa tutejsza z wielkiem zadowoleniem omawia przyjazd na targi gdańskie delegacji rosyjskiej, złożonej z radcy legacyjnego Biesiadowskiego, delegata handlowego Miaskowa oraz konsula rosyjskiego w Króewcu Boszkowicza. Wizycie tej przypisują wielkie znaczenie dla gańskiego handlu, w rzeczywistości jednak delegacja sowiecka nawiązała z gdańskiemi sferami kupieckiemi oraz przemysłowemi kontakt tylko o tyle, że poleciła im wysłać próbki do Moskwy.

Niepokoje w Portugalji.

Zamach na prezesa rady ministrów.

PARYŻ, 8. 2. (PAT.)

Jak donoszą z Lizbony, w czasie demonstracji za rządem (?) rzucono bombę na prezydenta rady ministrów. Minister wyszedł bez szwanku. Powstała panika, przyczem tłum rzucił się na policjantów, którzy w obronie swego życia zmuszeni byli zrobić użytek z broni, raniąc ciężko 6 osób. Według innych wiadomości, wybuch bomby miał zranić 4 osoby.

„Zbrodnia anioła”.

Stanisława Umińska została uniewinniona.

PARYŻ, 8. 2. (PAT.)

Uniewinnienie Stanisławy Umińskiej znalazło żywe echo w prasie paryskiej, na którą wielkie wrażenie uczyniło pełne bólu i godności zachowanie się oskarżonej. „Echo de Paris“ zamieszcza sprawozdanie z procesu pod tytułem: „Zbrodnia anioła“. Dziennik podkreśla również, że chociaż zebrani na sali sądowej jednomyślnie zaaprobowali wyrok uniewinniający, to jednak powstrzymali się od oklasków, które byłyby ni ena miejscu, zachowując milczenie jako wyraz wzruszenia i szacunku dla Umińskiej.

Trocki podejmie walkę.

WIEDEŃ, 8. 2. (PAT.)

„Neue Freie Presse“ donosi, że Trocki oświadczył że podejmie walkę przeciwko osobom kierującym w Bolszewiźmie, a przedewszystkiem zaś przeciwko Zinowjewowi i Stalinowi. Trocki zamierza wziąść udział w kongresie komunistów, który ma zadecydować o jego wykluczeniu z partji. Obrona Trockiego przed kongresem — zdaniem dziennika — będzie sensacyjną rewelacją.

Ameryka uzna Sowiety.

WASZYNGTON, 8. 2. (PAT.)

„United Press“ donosi, że planowana przez Stany Zjedn. konferencja rozbrojeniowa będzie prawdopodobnie odroczona do roku przyszłego. Koła zbliżone do prezydenta Coolidgea stwierdzają, że we dług opinji prezydenta, trwałe rezultaty takiej konferencji dadzą się osiągnąć jedynie wówczas, gdy wezmą w niej udział Niemcy i Rosja. Udział Rosji w konferencji musi jednak uprzedzić uznanie Rosji sowieckiej przez Stany Zjedn. Przygotowania do tego zajmą conajmniej 6 miesięcy czasu, albowiem należy przedewszystkiem przygotować opinję publiczną Ameryki. Sen. Borah zamierza po zakończeniu sesji kongresu rozpocząć energiczną kampanję za uznaniem Rosji sowieckiej.

Katastrofa w szkole kinematograficznej.

NOWY JORK, 8. 2. (PAT.)

Wskutek pożaru, jaki wybuchł w szkole kinematograficznej nastąpiła eksplozja cysterny z amoniakiem. Dwie osoby zostały zabite, 20 rannych. Szkody wynoszą miljon dolarów.

Źle im w Ameryce.

Więc chcą jechać do Afryki.

NOWY JORK, 7. 2.

Władze amerykańskie poleciły aresztować przywódcę murzynów w Amerce Markusa Garweya.

Garwey został zasądzony na 5 lat więGarwy został zasądzony na 5 lat więzienia za to, iż wystosował do murzynów odezwę, wzywającą ich do składania składek, celem zorganizowania floty własnej, którąby miała przewieźć murzynow z Ameryki do Afryki.

Jak gorąco poparty został ten projekt przez murzynów dowodz fakt, że w krótkim czasie na skutek odezwy Garweya złożono przeszło 1 miljon dolarów, za które Garwey zakupił jeden okręt.

Związki komunalne będą zwolnione od ponoszenia kosztów utrzymania policji.

Związki komunalne ponoszą jedną czwartą część kosztów utrzymania policji powiatowej i komendy gównej policji. Jednak olbrzymia większość związków komunalnych nie była w stanie podołać temu ciężarowi ze względu na stan finansowy. Wytworzyła się sytuacja, że samorządy wykonywujące ten obowiązek wyczerpywały swe fundusze niemal doszczętnie i nie mogły spełniać innych obowiązków i zadań samorządowych.

To też do minsterjum spraw wewn. napływały prośby od samorządów o znie sienie tego obowiązku. Rząd zdecydował się wreszcie przyjść z pomocą pracy samorządowej. Obecnie rozważany jest projekt noweli, uchylający obowiązek sa morządu, polegający na częściowem pokrywaniu kosztów utrzymania policji. Narady prowadzone są nad sposobem zrealizowania tego zwolnienia. Projektowane jest zrównoważenie zwiększonych wydatków skarbu państwa, w związku z przewidywanem zwolnieniem samorządów od wydatków na utrzymanie policji, przez odjęcie związkom komunalnym udziału w państwowym podatku dochodowym.

Rokowania o pakt gwarancyjny.

Mają się rozpocząć w Londynie.

PARYŻ, 7. 2.

Prasa francuska publikuje sensacyjną wiadomość o pakcie bezpieczeństwa, wypracowanym przez lorda Churchilla. Rząd angielski okazuje gotowość pertraktowania z Francją na podstawie kon ferencji w Cannes. Planowana jest podróż Herriota do Londynu w początku przyszłego tygodnia, gdzie Herriot, omawiając pakt gwarancyjny, **podkreśli prze dewszystkiem z wielkim naciskiem kwe stję zagwarantowania polskich granic od strony Niemiec.**

Prasa francuska stwierdza, że mężowie stanu w Francji powinni zagwarantować granice polsko- niewieckie. Londyn jest skłonny wciągnąć do paktu gwa rancyjnego Niemcy. Czy Anglja zasadniczo zgadza się na gwarancję polsko-niemieckich granic, o tem jeszcze nie podano do opinji publicznej. Prasa francuska stwierdza, że gdyby rząd angielski stanął na tym stanowisku, jakie zajął w r. 1922 Lloyd George, natenczas pakt gwarancyjny napotkałby na wielkie trud ności, gdyż dla Francji pakt, **niezabezpieczający jednocześnie Polski, nie jest paktem gwarancyjnym.**

Herriot wyjedzie do Londynu wraz z min. finansów Clementelem. Publicznie za motyw wyjazdu podawana jest sprawa uregulowania długów francuskich w Anglji, **w rzeczywistości chodzi o pakt gwarancyjny, zabezpieczający Francję Polskę.**

Nieprawdziwe pogłoski.

Sprawa tworzenia centrum a N. P. R.

Oświadczenie prezesa klubu posła Popiela.

WARSZAWA, 8. 2.

Prezes Klubu Parlamentarnego N. P. R. poseł K. Popiel złożył wczoraj sprawozdawcom dziennkarskim w Sejmie na stępujące oświadczenie:

Od dłuższego czasu prasa polska alar mowana jest pogłoskami na temat najrozmaitszych kombinacyj międzypartyjnych w Sejmie i udziału w nich Klubu N. P. R. Ostatnio znowu „poinformowano“ opinję publiczną o tworzeniu się Centrum z udziałem N. P. R. obok Ch. Dem. i „Piasta“ i o pertraktacjach, jakie w tej sprawie mieli prowadzić przedstawiciele N. P. R. z p. p. Korfantym i Witosem. Informacje te uzupełniono pogłoskami na temat rzekomego rozłamu, jaki miał powstać w łonie Klubu Parlamentarnego N. P R. między posłami wielkopolskimi. a posłami pochodzącymi z b. Kongresówki.

Wobec powyższych pogłosek pragnę jaknajbardziej kategorycznie stwierdzić, że niema w nich **ani słowa prawdy.** Nikt w Narodowej Partji Robotniczej z czynników odpowiedzialnych za politykę partyjną nie prowadzi żadnych pertraktacji, dotyczących wytworzenia jakiejś nowej kombinacji parlamentarnej z udziałem N. P. R. Nieprawdziwe są też wszelkie pogłoski jakoby w łonie klubu parlamentarnego N. P. R. istniały jakiekolwiek rozdźwięki co do taktyki klubu i jego stosunku do ugrupowań sejmowych. Przeciwnie Klub jest całkowicie zgrany i solidarny **w dążeniu do prowadzenia samodzielnej polityki parlamentarnej** opartej wyłącznie o program N. P. R. i interesy reprezentowanej przez siebie klasy pracującej.

Składajcie ofiary na rzecz matki i niemowlęcia!

Mundur wojskowy a praca społeczna.

Co wolno, czego nie wolno, na co trzeba pozwolenia

Wojsko musi stać zdala od wszelkiej polityki i dlatego zasadniczo wojskowym

nie wolno należeć do organizacyj politycznych.

Gdy niedawno ujawniono, że do P. P. P. należało także kilku oficerów armji czynnej, minister wojny wydał rozkaz, by każdy oficer podpsał deklarację, że do żadnego stowarzyszenia politycznego nie należy.

Natomiast nie ma zasadniczych przeszkód w naieżeniu wojskowych do cywilnych stowarzyszeń innego typu i sprawę tę regulowało dotychczas rozporządzenie wykonawcze do pragmatyki oficerskiej. Wedle tych postanowień oficer, pragnący należeć do krajowych towarzystw cywilnych, mających na celu użyteczność publiczną jak np. współdzielniach naukowych, dobroczynnych, sportowych i t. p. musiał prosić dowódcę Korpusu o zezwolenie na to.

Obecnie rozporządzenie to zostało zmodyfikowane w kierunku

ułatwienia formalności.

Nie będzie już trzeba w każdym poszczególnym wypadku prosić o pozwolenie należenia. gdyż towarzystwa, do których wolno należeć wojskowym, zostaną ogłoszone w rozkazach.

I tak minister zezwolił zasadniczo na należenie do towarzystw, mających na celu:

a) **pomoc społeczna i humanitarna,**
b) **wzmożenie obrony państwa,**
c) **opiekę nad żonierzem**

i obejmujących swoją działalnoscią całe państwo. Wykaz ich będzie ogłoszony w „Dzienniku Rozkazów Wojskowych“. Wstępując do powyższych stowarzyszeń, oficerowie nie mają obowiązku meldowania o tem swoim przełożony. m

Natomiast musi meldować, o ile idzie o towarzystwa:

a) **naukowo-oświatowe,**
b) **kulturalno-towarzyskie,**
c) **artystyczne.**
d) **sportowe.**
e) **spółdzielnie.**

Wykaz tego typu stowarzyszeń, do których wono wojskowym wstępować, ogłosi dowódca O. K., zbadawszy uprzednio ich program i zakres działania. Należenie oficerów do tej drugiej kategorji towarzystw jest dozwolone tylko w tym wypadku, o ile nie będą oni poddawani balotażowi i sądom honorowym danych towarzystw, oraz o ile nie będą odpowiadać ze ewentualne wystąpienia polityczne.

Na zezwolenie do wszystkich innych stowarzyszeń potrzebne jest pozwolenie samego ministra. To samo adnosi się do towarzystw zagranicznych.

Podkreślić należy jeszcze końcowy ustęp nowego rozporządzenia w tej sprawie, który zresztą obowiązywał i przedtem jeszcze — a mianowicie:

„Pobieraule w jakiejkolwiek formie wynagrodzenia

z tytułu pełnienia czynności w stowarzyszeniach wymienionych w niniejszym paragrafie jest oficerom wzbronione“.

Przypomnienie to jest w związku z **zakazem prywatnego zarobkowania oficerów.**

Czy jednak w dzisiejszych trudnych warunkach ekonomicznych koniecznem było przypominanie tego zakazu w odniesieniu do tych towarzystw, gdzie pełniąc jakąś wcale nieuwłaczającą jego mundurowi, funkcję, mógłby oficer dorobić sobie parę groszy do swojej marnej pensji?...

„ORDER ROLI“.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych ma wnieść na Radę ministrów projekt ustawy o odznaczeniu zasłużonych obywateli rolników. Odznaczenie ma nosić nazwę „Order roli“.

NOWY REGULAMIN DYREKCJI KOLEJ.

Rozporządzeniem z dnia 19 stycznia b. r. zarządził pan minister kolei wprowadzenie w życie z dn. 1. stycznia 1925 r. **nowego regulaminu dyrekcji kolei państwowych.**

Regulamin ten zmienia dotychczas używane tytuły przywiązan edo stanowisk kierowniczych w dyrekcjach i wprowadza nowe, a mianowicie: zamiast **„Prezes dyrekcji“** tytuł **„Dyrektor kolei państwowych“** zamiast **„Dyrektor wydziału“** tytuł **„Naczelnik wydziału“**, zamiast **„Naczelnik działu“** tytuł **„Kierownik działu“.**

W korespondencji służbowej należy posługiwać się wyłącznie nomenklaturą przewidzianą nowym regulaminem dyrekcji.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, **po cenach do połowy zniżonych,** po raz 10-ty i ostatni arcydowcipna satyryczna komedja francuska Tristana Bernarda **„Prawo pocałunku“.** Jutro, we wtorek, k „Dzień ktora“, 3-ci raz wspaniałe dzieło Jerzego Żuławskiego **„Eros i Psyche“** z udziałem wielkiej artystki polskiej, **Laury Dunin-Osmolskiej,** w przepięknej oprawie dekoracyjnej. Dochód z przedstawienia na cele społeczne i artystyczne Związku Artystów Scen Polskich.

DZIELNA TORUNIANKA!

(a) Do składu p. Wakarycego przy ul. Prostej zgłosił się żydek z chęcią kupna pół funda kiebasy. Za wydany towar **usiłował zapłacić banknotem 50-złotowym,** lecz p. Wakarycy, nie posiadając chwilowo w kasie drobnej monety celem uskutecznienia zmiany tej, zażądał od żydka zapłacenia należytości inną monetą.

Przypadkowo obecna wówczas w składzie

Pani Tempska, żona dentysty,

tknięta jakiemś dziwnem przeczuciem, poprosiła o wręczenie jej na momencik tego banknotu. Zbadawszy banknot i przekonawszy się, że brak na nim znaków wodnych, zwróciła go z uprzejmem podziękowaniem żydkowi, który zapłacił drobnemi za kiełbasę i skład opuścił. **W ślad za żydkiem** udała się jednak **niespostrzeżenie** p. Tempska i w odpowiedniej chwili **spowodowała zaaresztowanie fałszerza,** którym jest **Jakób Abraham Silberring** z Łodzi, ur. w r. 1892.

Tak więc dzięki przytomności umysłu i energji p. Tempskiej, udało się policji wpaść na trop szajki oszustów.

SPRAWCY NAPADU NA STACJĘ.

(a) Dzęki natychmiastowej akcji przedsięwziętej przez Ekspozyturę śledczą w Toruniu udało się **ulokować pod klucze** mdotychczas **dwóch** sprawców bezczelnego napadu na kasę kolejową w Ostaszewie, a mianowicie **Jana Kreutza** lat 19, syna okulisty ze Stanisławowa, ostatnio zamieszkałego w Elsnerodzie oraz szofera **Komiszcze Eugeniusza,** Rosjanina.

Trzeci uczestnik napadu a zarazem prawdopodobnie organizator tegoż **Ziółkiewicz Augustyn,** lat 25, zdegradowany oficer, ostatnio zamieszkały w Toruniu, Prosta 31, jeszcze się przed władzami ukrywa. Dochodzenia wykazały, że ostatnio przebywał przez trzy dni w Bydgoszczy i stamtąd **szosą ruszył w kierunku miasteczka Kaczory** celem przekroczenia granicy niemieckiej.

Rysopis jego: wzrost 167 cm., postać wysmukła, włosy blond, zarost ciemnoblond, cera blada, twarz owalna, nos prosty.

Podczas rewizji w mieszkaniu Ziółkiewicza znaleziono między in. **akt nominacyjny** z r. 1810 dla podpor. Felicjana Fredry podpisany przez ówczesnego Min. Wojny Księstwa Warszawskiego, posła księcia Poniatowskiego. Akt ten może być zwróconym za udowodnieniem prawa własności.

Wieści z Polski.

Mężczyzna, który przez 23 lata był kobietą. — Ludność Poznania. — Weterani powstań polskich.

W Markach. aresztowano 23-letniego Kazimierza Grabowskiego, pod zarzutem uchylania się od służby wojskowej w sposób istotnie niezwykły.

Jak się okazało, aresztowany miał wszystkie dowody osobiste, a więc metrykę, paszport, druki meldunkowe na nazwisko Kazimiery Grabowskiej. Grabowskiiemu było widać wygodnie pod tą maską i nie starał się jej zmienić nawet w czase wojny.

Pomyłka w dowodach osobistych wynikła podobno jeszcze po urodzeniu Gr., który jako dziecko wykazywał nienormalność pewnych organów, tak, iż rodzice przypuszczali, iż urodziła sie im córka i kazali ochrzcić dziecko jako pannę...

Z biegiem czasu anormalności fizyczne znikły i „Grabowska“ stała się zupełnie zdrowym młodzianem. Obecnie, gdy niedyskretne władze wojskowe odkryły właściwą płeć „panny“, Grabowski będzie nosił mundur khaki, i wspominał ubiegłe czasy gdy był... kobietą. Czy z tych czasów pisze on teraz pamiętniki, jeszcze nie wiemy, w każdym razie razie rzadki to wypadek „zmiany pci“ w dojrzałych latach.

— — — — — —

Wedle wiadomości statystycznych m. Poznań liczyło z końcem grudnia zeszłego roku 193.251 mieszkańców.

— — — — — —

Warszawska komisja rejestracyjna dla weteranów powstań polskich, która kwalifikuje uczestników ruchów zbrojnych niepodległościowych do pobierania pensji, ustaliła, że z weteranów roku 1830 nikt nie pozostał przy życiu, z r. 1848 żyje jeszcze 96-letni podporucznik Andrzej Fourobert, mieszkający w powiecie bydgoskim. Z r. 1863 skwalifikowano nowych 19 weteranów i 58 wdów, między innymi Wadysława Mickiewicza czterokrotnie odznaczonego Krzyżem Walecznych za udział w wyprawie morskiej na statku, zakupionym przez Rząd narodowy w r. 1863. Są na liście i cudzoziemcy, jak kapitan Gaspare Vitale w Neapolu, były garibaldczyk. Niedawno powstały 3 zakłady opiekuńcze dla weteranów, a to w Warszawie, Krakowie i Płocku.

Czteroletnia miljonerka szuka ojca i nie może poznać go wśród trzech pretendentow do ojcostwa i ogromnego spadku.

Sąd w Cherbourgu we Francji ma do rozstrzygnięcia niezwykle skomplikowaną sprawę, której bohaterką jest

czteroletnia dziewczynka,

Stefanja Le Duc.

Przed 4 laty na klinice położniczej w Cherbourgu powiła córkę pewna kobieta nazwiskiem Marja Le Duc.

Stan zdrowia matki budził poważne obawy, więc ordynujący lekarz postanowił się dowiedzieć,

kto jest ojcem jej dziecka?

Konająca kobieta podała nazwisko: porucznik Eugenjusz Nieux. Nazajutrz umarła a dyrektor kliniki zwrócił się do porucznika z żądaniem, by zajął się

swą nowonarodzoną córeczką.

Oficer zjawił się w kancelarji szpitalnej i oświadczył, iż pani Le Duc

nigdy nie widział,

nie zna takiej osoby i niewie,dlaczego nazwała go ojcem swego dziecka. Wtedy dyrektor szpitala napisał bardzo wymowny list do ojca zmarłej kobiety. Był to **bogaty przemysłowiec,** który z rozmaitych względów wyparł się swej córki i nie dowiadywał się o jej losy.

List wzruszył przemysłowca, zabrał więc swą

wnuczkę dodomu

i otoczył ją staraniem.

Stefanka urosła na miłą dziewczynkę i podbiła serce dziadka. Ponieważ przemysłowiec nie miał bliższej rodziny, przeto uczynił dziewczynkę

uniwersalną spadkobierczynią

swego majątku.

Przed kilku tygodniami zmarł przemysłowiec, a wykonawcą swego testamentu uczynił burmistrza miasta Cherbourga.

Sprawa testamentu stała się głośną i wparę dni po pogrzebie Le Duca zjawił się w kancelarji burmistrza porucznik Eugenjusz Nieux, domagając się wydania córki, albowiem

jest jej ojcem.

Burmistrz spisał protokól z rzekomym ojcem i miał już przekazać mu opiekę nad dzieckiem, gdy zgłosił się budowniczy Artur Bernard z oświadczeniem, iż

on jest ojcemsieroty.

W kilka dni przybył jeszcze jeden kandydat na ojca, rzeźnik Hannautaux, który również nazwał czteroletnią Stefusię swą

ukochaną córeczką.

Wobec takich trzech pretensji powstał bardzo skomplikowany spór, kto jest właściwie ojcem

czteroletniej miljonerki.

Trzech kandydatów mają złożyć przekonywujące dowody swej prawdomówności.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Nakładem i czcionkami Drukarni Robotn. W. Pawlak i Ska. w Toruniu. Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kwiatkowski